LUCJAN STAŃKO

ur. 1942; Annów

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, żydowscy krawcy, krawcy lubelscy

Krawieckie zakłady żydowski

Znam kilka zakładów żydowskich. Dortsmann miał, tutaj jak się idzie ulicą Kliniczna, teraz jest tu budynek stomatologii. Był postawiony zakład typu kiosk. W hali sportowej, obecnie jest tu bazar przy skrzyżowaniu ulic Lubartowskiej i 1000-lecia, były takie przybudóweczki. Było tu dwóch, trzech Żydów. Ale ogólnie później w 1968 roku ta nagonka na Żydów, czystka wszędzie, spowodowała, że niektórzy wyjechali, co młodsi, a niektórzy zakończyli działalność, ze względów wiekowych.

A jeszcze chcę powiedzieć do niedawna jeden z tych rzemieślników pan Szmulewicz - Mul się nazywał, ale zmienił nazwisko na Szmulewicz - należał do naszego cechu tu na rynku. Bo to nie było tak, że się nie musi. Przynależność była obowiązkowa. W okresie międzywojennym były cechy żydowskie. Nasz cech nazywał się „Chrześcian" Cech krawców Chrześcian. I nas było mało, bo wszystko było w rękach Żydów. I Żydzi byli bardzo konkurencyjni dla Polaków. Fabryki tkackie i inne, które dodatki krawieckie robiły były w rękach żydowskich. I takiemu krawcowi żydowskiemu dana hurtownia czy fabryka dała materiał po cenie hurtowej. Zapłacił lub nie zapłacił od razu, tylko z opóźnioną płatnością. A Polak musiał kupić u Żyda w sklepie tę tkaninę, z marżą. Już na wstępie była konkurencja. Albo też klient kupował sobie sam materiał. I uszycie u krawca polskiego było droższe jak u żydowskiego.

Jakością Polacy przewyższali Żydów. Mówi się, że byli wybitni żydowscy krawcy, ale oni też się wysoko cenili. Jak zwykle, bo nie obowiązywały cenniki. Cenniki zostały wprowadzone przez władze komunistyczne. Cennik musiał być zawyżony. Dlatego nikt go nie stosował, więc były kontrole przeróżne. Musiała wisieć tabliczka informacyjna gdzie pójść ma klient na skargę i w jakich godzinach owe skargi są przyjmowane.

W cechu i w izbie rzemieślniczej, to jako drugi organ, istnieją do dzisiaj sądy rzemieślnicze. I jeśli klient przychodzi na skargę na rzemieślnika, jest sąd cechowy i rozpatruje tę skargę.

Data i miejsce nagrania	2011-09--19, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Piotr Sztajdel
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"